

Piotr Derengowski
Uniwersytet Gdański
e-mail: piotr.derengowski@ug.edu.pl
ORCID: 0000-0002-4414-0545

DOI: 10.34813/01coll2020

STATUS PRAWNY AFROAMERYKANÓW I OCHRONA PRAWNA ŻOŁNIERZY KOLOROWYCH¹ W CZASIE WOJNY SECESYJNEJ (1861-1865)²

STRESZCZENIE

Status prawny Afroamerykanów z pewnością nie pozostawał bez znaczenia na traktowanie żołnierzy USCT. Choć wolni Murzyni posiadali pewne ograniczone prawa już w okresie kolonialnym, to jednak już po wojnie o niepodległość byli oni sukcesywnie wypychani poza ramy amerykańskiego społeczeństwa. Potwierdzenie znalazło to chociażby w ustawie naturalizacyjnej z roku 1790 oraz decyzji Sądu Najwyższego w sprawie Dreda Scotta, które usankcjonowały niemożność uzyskania obywatelstwa USA przez Afroamerykanów. Podobnie wyglądała kwestia służby ludności czarnoskórej w armii. Wprowadzone po wojnie o niepodległość restrykcje praktycznie wyeliminowały Murzynów z amerykańskich sił zbrojnych formalnie do roku 1863. Warto jednak zauważyć, że już w pierwszym okresie wojny

¹ Z ang. *colored soldiers*; tym mianem określano czarnoskórych żołnierzy służących w jednostkach U. S. Colored Troops.

² Niniejszy artykuł stanowi część wystąpienia pt. *Przypadki znęcania się nad jeńcami z U.S. Colored Troops (USCT) w okresie wojny secesyjnej – okrucieństwa wojny czy przejaw rasizmu?*, prezentowanego na konferencji „W niewoli – doświadczenie jenieckie, regulacje prawne, otoczenie społeczne na przestrzeni wieków” (Niepołomice 2017). Z pozostałych dwóch części jedna oczekuje na druk (*Okrucieństwa wojny czy przejaw rasizmu? Przypadki znęcania się nad jeńcami z U.S. Colored Troops (USCT) na wschodnim teatrze działań wojennych wojny secesyjnej – wybrane przykłady*, „Roczniki Humanistyczne”, t. XLVIII, rok 2020, zeszyt 2), druga zaś jest w trakcie procesu recenzyjnego (*Okrucieństwa wojny czy przejaw rasizmu? Przypadki znęcania się nad jeńcami z U.S. Colored Troops (USCT) na zachodnim teatrze działań wojennych wojny secesyjnej – wybrane przykłady*, „Colloquium”).

secesyjnej (1861-1862) zaczęto wykorzystywać zbiegłych niewolników jako „kontrabandę wojenną”, powstały też pierwsze oddziały wojskowe. Masowy pobór do wojsk kolorowych, który nastąpił po wejściu w życie Proklamacji Emancypacji wymusił na władzach Unii formalne ustosunkowanie się do kwestii ochrony prawnej czarnoskórych żołnierzy. Z prawnego punktu widzenia już od samego początku miała być ona taka sama jak dla białych. W praktyce okazało się, że takie zapewnienia są niewystarczające, a jedyną reakcją na przypadki znęcania się nad jeńcami USCT było wstrzymanie wymiany jeńców. Z perspektywy Konfederacji problemem w ustaleniu spójnej polityki wobec Afroamerykanów był ich różny status (niewolnicy ze stanów Konfederacji; niewolnicy ze stanów Unii; wolni Murzyni; ochotnicy; wcieleni siłą, itd.). To z kolei implikowało kolejną trudność, a mianowicie jak traktować pojmanych? Jak pełnoprawnych jeńców? Jak przestępców? A może unikając dylematu, po prostu ich zabić? Wszystkie te problemy powodowały, że polityka Konfederacji w tej kwestii była niespójna i chaotyczna, przechodząc różne etapy, od zalecania egzekucji po nieformalne uznanie schwytanych Afroamerykanów (z wyłączeniem byłych niewolników) za pełnoprawnych jeńców wojennych.

Słowa kluczowe:

Afroamerykanie, okrucieństwa wojny, rasizm, wojna secesyjna, wojska kolorowe, zbrodnie wojenne

Wstęp

Wojna secesyjna nie bez powodu jest uważana za przełomowy konflikt w historii USA. Jednym z nich jest masowy udział Afroamerykanów, którzy po raz pierwszy od czasów wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych mogli służyć w armii (łącznie ok. 180 tys.). Choć wiele oddziałów U. S. Colored Troops nie było jednostkami frontowymi to jednak część wojsk kolorowych brała czynny udział w operacjach wojskowych. Konsekwencją tego faktu było zaistnienie kwestii czarnoskórych jeńców. Tu pojawia się pierwsza trudność, a mianowicie problem określenia statusu prawnego czarnych żołnierzy, co w bezpośredni sposób przekładało się na stosunek obu walczących stron do sprawy ich ewentualnej wymiany, a w przypadku Konfederacji także na sposób traktowania przebywających w niewoli. Oczywiście w tym wypadku warunkiem koniecznym było wzięcie ich do niewoli przez oddziały Południa. Niestety znacznie częściej zdarzały się przypadki znęcania się czy wręcz bestialskiego mordowania jeńców z U. S. Colored Troops (np. Olustee – 20 lutego 1864 r.; Fort Pillow – 12 kwietnia 1864 r.; Poison Spring – 18 kwietnia 1864 r.; Plymouth – 20 kwietnia 1864 r.; itp.). I tu pojawia się kolejna kwestia. Czy takie zachowanie żoł-

nierzy konfederackich mieściło się w szeroko pojętych okrucieństwach wojny, rozumianych jako chęć wzięcia odwetu na oddziałach wroga, który plądruje ojczystą ziemię, chęć pomszczenia bliskich lub przyjaciół, którzy zginęli od kul przeciwnika, itd.? Czy jest to problem głębszy, mający swoje uwarunkowania w kulturze Południa, którego podstawą ideową było istnienie tzw. demokracji panów (*Herrenvolk democracy*), głęboko zakorzenione przekonanie o wyższości rasy białej, nad czarną (nieobce także na Północy), które znalazło swoje odzwierciedlenie nie tylko w przemowach polityków Południa, a później Skonfederowanych Stanów Ameryki, ale także w konstytucji tego kraju?

Status prawny Afroamerykanów do wybuchu wojny secesyjnej

Określenie statusu prawnego czarnoskórych mieszkańców Stanów Zjednoczonych w okresie amerykańskiej wojny domowej jest dość problematyczne. Wynika on bowiem nie tylko z litery prawa, ale także w dużej mierze z uwarunkowań społeczno-kulturowych. Praktycznie od samego początku istnienia kolonii angielskich (od 1707 r. brytyjskich) w Ameryce zdecydowana większość Murzynów znajdowała się w stanie niewoli, a przez to nie posiadała w gruncie rzeczy żadnych praw. Co jednak znamienne już w tym okresie pojawiła się także nieliczna grupa wolnych Murzynów, która, choć posiadała pewne przywileje (w niektórych koloniach mogli np. zeznawać w sądach), z prawnego punktu widzenia także była mocno upośledzona (Foner, vol. 1, 2012, ss. 100-104). Taki stan rzeczy utrzymał się aż do wybuchu wojny o niepodległość, kiedy to kwestia niewolnictwa po raz pierwszy znalazła się w centrum dyskusji publicznej.

Pierwszorzędne znaczenie miała tu zwłaszcza *Deklaracja niepodległości* i zawarte w niej stwierdzenie *that all men are created equal, that they are endowed by their Creator with certain unalienable rights, that among these are Life, Liberty, and the pursuit of Happiness*³. Kluczowa jak się okazało była właściwa interpretacja tychże słów. Ze zrozumiałych względów ludność murzyńska (zarówno wolna jak i zniewolona) przyjęła ten fragment jako odnoszący się do całej ludzkości. Nie może zatem dziwić fakt,

³ Tłum.: „że wszyscy ludzie są stworzeni równymi, że Stwórca obdarzył ich pewnymi nienaruszalnymi prawami, że w skład tychże wchodzi prawo do życia, wolności i dążenia do szczęścia”. Foner, 2012, s. A18.

że używając języka *Deklaracji* starała się zmienić swój status i zagwarantować sobie wolność, czyli jedno z wymienionych praw niezbywalnych⁴. Tymczasem już w okresie rewolucyjnym rodząca się amerykańska demokracja wykazywała wiele wewnętrznych sprzeczności. Rozszerzenie praw i wolności białych wiązało się z ograniczeniem lub całkowitą ich utratą przez Indian i Murzynów. Praktycznie wszyscy ojcowie założyciele byli posiadaczami niewolników (wyjątek w tym względzie stanowili John Adams i Thomas Paine). Sama zaś instytucja niewolnictwa już wówczas odgrywała dość istotną rolę (zwłaszcza na Południu), nie tylko pod względem ekonomicznym (plantacje tytoniu i ryżu opierały się na pracy niewolniczej) ale i społecznym (niewolnictwo stanowiło podstawę wolności białych). Na ironię zakrawa także fakt, że ochotnicy z Wirginii, Georgii i Karoliny Południowej, którzy zdecydowali się wziąć w walce o niepodległość mogli liczyć w przypadku zwycięstwa na nagrodę w postaci niewolnika (Foner, vol. 1, 2012, s. 233).

Po wojnie pomimo pojawienia się dość znacznej populacji wolnych Murzynów (ok. 200 tys. w 1810 r.), głównie w wyniku przeprowadzonej w stanach Północy abolicji, sytuacja Afroamerykanów wcale nie uległa poprawie. Konstytucja Stanów Zjednoczonych (1787) będąca podstawą amerykańskiego ustroju nie określała np. kto może być obywatelem USA, pozostawiając poszczególnym stanom zadanie określenia zakresu wolności obywatelskich. W okresie wojny o niepodległość ich wyznacznikiem było prawo głosu. Co znamienne, w tym czasie w niektórych częściach kraju przysługiwało ono także ludności czarnoskórej (Foner, vol. 1, ss. 240-241). Znalazło to choćby potwierdzenie w uchwalonych jeszcze w 1776 roku konstytucjach stanowych New Jersey (gdzie prawo do głosu przysługiwało wszystkim mieszkańcom spełniającym odpowiednie kryteria majątkowe) (*Constitution of New Jersey (July 2, 1776)*, Art. IV) i Pensylwanii (gdzie prawo do głosu przysługiwało wszystkim wolnym mężczyznom) (*Constitution of Pennsylvania (Sept. 28, 1776)*, Art. VII).

Niestety równie szybko jak Murzyni otrzymali pewne prawa tak też rozpoczęło się ich stopniowe wykluczanie z koncepcji amerykańskiego narodu. Jeden z obserwatorów wydarzeń w Stanach Zjednoczonych J. Hector St. John de Crèvecoeur już w opublikowanych po raz pierwszy w 1782 r. *Letters*

⁴ Jako pierwsi działania podjęli niewolnicy z Nowej Anglii, którzy w niedługim czasie po ogłoszeniu Deklaracji niepodległości przekazali tamtejszym sądom i legislaturom petycje w sprawie uzyskania wolności (tzw. *freedom petitions*). Zob. Foner, 2011, ss. 110-112.

from an American Farmer w liście zatytułowanym *What is an American* określa Amerykanów jako nowy lud, będący mieszkanką wielu europejskich narodowości. Nie ma tu jednak ani słowa o rdzennych Amerykanach czy niewolnikach sprowadzonych z Afryki (Crèvecoeur de, 1904, ss. 51-54). Podobnie zresztą wyglądała ta kwestia w samej Konstytucji, która wyraźnie rozróżniała trzy kategorie mieszkańców USA: 1) naród posiadający pełnię praw („the people”); 2) Indian; oraz 3) inne osoby. Ta ostatnia kategoria odnosiła się przede wszystkim do niewolników⁵. Warto też zaznaczyć, że choć w teorii „naród” określał wszystkich (w domyśle białych), w praktyce odnosił się jedynie mężczyźn. Wkrótce przepisy prawne zostały doprecyzowane, nie pozostawiając żadnych złudzeń ludności czarnoskórej. Ustawa naturalizacyjna z roku 1790 (*Naturalization Act of 1790*) wyraźnie określiła, że obywatelami Stanów Zjednoczonych mogą zostać jedynie wolne, białe osoby. Wprawdzie, jak już wspominałem wcześniej, w niektórych stanach Północy wolni Murzyn cieszyli się czymś w rodzaju quasi-obywatelstwa (tj. mieli prawo głosu i posiadania własności), jednak już w pierwszych latach XIX wieku zostało ono mocno ograniczone. Nawet stan New Jersey, który do tej pory jako jedyny mógł szczycić się funkcjonowaniem powszechnego prawa do głosowania, w 1807 r. wprowadził do swojej konstytucji poprawki zastępując zwrot „wszyscy mieszkańcy” na „biali mężczyźni” (Foner, vol. 1, 2012, s. 217). Kwestię możliwości otrzymania obywatelstwa Stanów Zjednoczonych przez Afroamerykanów w okresie poprzedzającym wojnę secesyjną ostatecznie rozstrzygnął Sąd Najwyższy w tzw. sprawie Dreda Scotta

⁵ Pierwotny tekst Konstytucji USA (przed wprowadzeniem poprawek) odnosił się do kwestii niewolnictwa tylko w trzech miejscach. Art. I ust. 2 zawierał tzw. klauzulę 3/5, która pozwalała dodać 3/5 liczby niewolników do ogólnej liczby mieszkańców danego stanu w celu ustalenia liczby kongresmenów do Izby Reprezentantów. Art. I ust. 9 zawierał klauzulę dotyczącą handlu niewolnikami, zgodnie z którą Kongres nie miał prawa zakazać ich importu do Stanów Zjednoczonych przed rokiem 1808. Natomiast Art. IV ust. zawierał klauzulę o zbiegłych niewolnikach, nakazującą zwrot takich osób właścicielom. Foner, vol. 1, 2012, s. A21, A24, A27.

(1857)⁶. Ówczesny Prezes Sądu, Roger B. Taney w swoim orzeczeniu wprost określił, że osoby pochodzenia afrykańskiego nigdy nie mogły i nigdy nie miały zostać obywatelami USA (*The Dred Scott Decision*, 1860, ss. 17-18). Dopiero przyjęta w okresie rekonstrukcji XIV poprawka do Konstytucji (1868) gwarantowała obywatelstwo Stanów Zjednoczonych wszystkim osobom urodzonym i naturalizowanym na terenie kraju⁷.

Ochrona prawna żołnierzy kolorowych w czasie wojny secesyjnej

Marginalizacja Murzynów widoczna była także w armii. Po względnej równości z okresu amerykańskiej rewolucji (możliwość służenia w tych samych oddziałach przez białych i czarnych) nie pozostało nic. Od roku 1792 ich służba w stanowych milicjach była zabroniona przez prawo federalne, żaden Afroamerykanin nie służył także w armii regularnej (McPherson, 1964, s. 192). Co ciekawe, w chwili wybuchu wojny secesyjnej wolni Murzyni zarówno na Północy jak i na Południu zaczęli organizować oddziały milicji oferując swoją pomoc rządowi Unii i Konfederacji. W obu przypadkach władze oficjalnie odmówiły powołania pod broń jakichkolwiek kolorowych żołnierzy (Derengowski, 2015, s. 339; Hargrove, 2003, ss. 2-4, 9-10; McPherson, 1964, ss. 192-193; McPherson, 1965, ss. 19-36; McPherson,

⁶ Dred Scott, niewolnik, który wraz ze swoim panem mieszkał na wolnych obszarach, m.in. w Illinois, po powrocie do Missouri wystąpił do sądu z pozwem o przyznanie mu wolności. Argumentował swoją decyzję tym, że ze względu na pobyt na wolnych ziemiach przestał być niewolnikiem. Poza oczywistym problemem, czy przy określeniu statusu Scotta powinny mieć zastosowanie przepisy stanu Missouri, dotyczące niewolników, czy też, co mniej prawdopodobne, postanowienia kompromisu Missouri, nierozstrzygnięta pozostawała kwestia, czy Scott był rzeczywiście obywatelem w świetle prawa i czy mógł wobec tego wystąpić z wnioskiem do sądu. Sąd Najwyższy uznał, że zgodnie z prawem Missouri Scott pozostaje niewolnikiem. Co więcej, podobnie jak inni Murzyni w Stanach, nigdy nie był ich obywatelem. Co jednak najważniejsze w ówczesnej sytuacji politycznej, oświadczenie Sądu stwierdzało, że zawarte w kompromisie Missouri ograniczenia dotyczące zasięgu niewolnictwa były niezgodne z Konstytucją, ponieważ Kongres nie mógł zakazać sprowadzenia niewolników jako własności na jakikolwiek obszar Stanów Zjednoczonych bez podjęcia właściwej procedury prawnej. Warto zauważyć, że nie wszyscy sędziowie zgadzali się z interpretacją prezesa Sądu Najwyższego Rogera B. Taneya. Trzech sędziów (Samuel Nelson, John McLean oraz Benjamin Curtis) złożyło zdanie odrębne, jednak tylko dwóch z nich odniosło się do całości zagadnień. Zob. Derengowski, 2015, s. 30; Holden Reid, 1996, ss. 153-156; Korusiewicz, 1967, ss. 244-247; McPherson, p. 1, 2001, ss. 109-114; Varon, 2008, ss. 295-304.

⁷ Łukasz Niewiński błędnie wskazuje na XIII poprawkę z 1865 r., która w istocie zniosła niewolnictwo na terenie całych Stanów Zjednoczonych. Zob. Foner, vol. 1, 2012, s. A30; Niewiński, 2012, s. 119.

1994, ss. 50-52; Smith, 2002, s. 9). Dało to jednak asumpt do podjęcia inicjatyw oddolnych, które na różne sposoby zaczęły obchodzić istniejące przepisy. Już w maju 1861 r. ówczesny dowódca Fortu Monroe (Wirginia), gen. mjr Benjamin F. Butler uznał zbiegłych niewolników na terenach kontrolowanych przez oddziały Unii za „kontrabandę wojenną” i zaczął ich wykorzystywać do prac fizycznych wokół własnej placówki. Prezydent Lincoln, choć niechętnie, utrzymał w mocy postanowienia Butlera. Wkrótce za tą decyzją poszły także kroki legislacyjne. W latach 1861-1862 Kongres uchwalił dwie ustawy konfiskacyjne (w sierpniu 1861 r. oraz lipcu 1862 r.) umożliwiające zajmowanie wszelkiej własności (w tym niewolników) wykorzystywanej do pracy przeciw legalnej władzy Stanów Zjednoczonych oraz ustawę o milicji (lipiec 1862 r.) zezwalającą na zaciąg do służby wojskowej osób pochodzenia afrykańskiego (Derengowski, 2015, s. 340; Hargrove, 2003, ss. 13-15, 26-27; McPherson, 1965, s. 143; Smith, 2002, ss. 11-14).

Co znamienne pierwsze próby utworzenia oddziałów murzyńskich przez unijnych generałów zostały podjęte już wiosną 1862 r., czyli jeszcze przed wprowadzeniem w życie ustawy o milicji. Najwcześniej tego zadania podjął się gen. mjr David Hunter, dowódca unijnego Departamentu Południa (ang. *Department of the South*) obejmującego kontrolowane przez wojska federalne obszary Karoliny Południowej, Georgii i Florydy. Począwszy od kwietnia 1862 r. Hunter na zajętych terenach wyzwalał niewolników, po czym wymuszał zaciąg do wojska wszystkich fizycznie zdolnych mężczyzn w wieku od 18 do 45 lat. Działania te nie spotkały się z aprobatą prezydenta Lincolna, co jednak nie zastopowało procesu tworzenia kolejnych oddziałów. Dopiero odmowa wypłaty żołdu dla kolorowych rekrutów przez sekretarza wojny Edwina Stantoną zmusiła generała do rozpuszczenia sformowanych jednostek (Derengowski, 2015, s. 341; Hargrove, 2003, ss. 35-45). Niemal w tym samym czasie co Hunter na wybrzeżu atlantyckim, w Luizjanie działania na rzecz utworzenia oddziałów murzyńskich podjął gen. bryg. John W. Phelps. Jednak i tutaj wobec braku wsparcia tak ze strony władz wojskowych jak i państwowych cała akcja zakończyła się niepowodzeniem (Derengowski, 2015, s. 341; Hargrove, 2003, ss. 62-65).

Zmiany przyniosła dopiero druga połowa 1862 i początek roku 1863. Najpierw w sierpniu Departament Wojny upoważnił gen. bryg. Rufusa Saxtona do rekrutacji 5 tys. Afroamerykanów na terenie Karoliny Południowej. Tam też powstał pierwszy, utworzony pod auspicjami Departamentu Wojny regiment złożony z byłych niewolników – 1. pułk ochotników z Karoliny Południowej. Z kolei we wrześniu na terenie Luizjany gen. Butler przyjął do służby pułk ochotników luizjańskiej Native Guard (był to ten sam

regiment wolnych Murzynów, który w 1861 r. ofiarował swoją służbę Konfederacji) (Derengowski, 2015, ss. 341-342; Hargrove, 2003, ss. 45-51, 65-68). Jeszcze w tym samym miesiącu prezydent Lincoln ogłosił wstępną Proklamację Emancypacji, która ostatecznie weszła w życie 1 stycznia 1863 r. (Foner, vol. 1, 2012, ss. 516-517). Wówczas też Edwin Stanton upoważnił gubernatorów Massachusetts, Rhode Island i Connecticut do tworzenia regimentów złożonych z wolnych Murzynów. Kolejnym krokiem w celu ułatwienia zaciągu Afroamerykanów mieszkających na Północy była przyjęta w marcu przez Kongres ustawa rekrutacyjna (ang. *Enrollment Act*), która umożliwiała powołanie pod broń wszystkich zdrowych obywateli płci męskiej. W tym samym czasie Stanton wysłał także agentów rekrutacyjnych do Luizjany, Karoliny Południowej i doliny Missisipi w celu rozpoczęcia procesu zaciągu niewolników, tak zbiegłych, jak i tych pozostających jeszcze w niewoli. Głównym organizatorem oddziałów kolorowych został dotychczasowy adiutant generalny armii gen. bryg. Lorenzo Thomas (Derengowski, 2015, ss. 342-343; Hargrove, 2003, ss. 88-97; McPherson, 1965, ss. 174-182). Zaciąg regimentów murzyńskich prowadzony początkowo niezależnie przez poszczególne stany został z czasem zastąpiony przez jeden scentralizowany system rekrutacji Afroamerykanów. W tym celu powołano specjalne Biuro dla Oddziałów Kolorowych (ang. *Bureau for Colored Troops*) w biurze adiutanta generalnego, pod kierownictwem zastępcy adiutanta generalnego mjr. Charlesa W. Foster⁸. Efektem działań biura było zebranie większości kolorowych regimentów w jednej organizacji – U. S. Colored Troops (USCT).

Masowa rekrutacja Murzynów i wprowadzenie jednostek USCT do służby nieuchronnie przybliżyła pojawienie się kwestii czarnych jeńców i ich wymiany. Generalnie władze Unii stały na stanowisku, że żołnierzom kolorowym, podobnie jak wszystkim innym będącym na służbie rządu federalnego, powinna przysługiwać taka sama ochrona prawna. Dwa najważniejsze dokumenty potwierdzające ten pogląd to zatwierdzony przez sekretarza wojny Edwina Stantona i przyjęty przez prezydenta Abrahama Lincolna 24 kwietnia 1863 r. w formie Rozkazu Ogólnego nr 100 tzw. Kodeks Liebera (pełna nazwa *Instructions for the Government of Armies of the United States in the Field*)⁹ oraz proklamacja prezydenta Lincolna z 30 lipca 1863 r. wydana w formie Rozkazu Ogólnego nr 252 z 31 lipca 1863 r. (Niewiński, 2012, ss. 107-109).

⁸ Biuro zostało powołane do życia na mocy Rozkazu Ogólnego nr 143 z 22 maja 1863 r. Zob. *Orders and Circulars, 1797-1910*; Derengowski, 2015, ss. 343-344; Hargrove, 2003, ss. 103-109.

⁹ Szerzej o Kodeksie Liebera zob. Niewiński, 2012, ss. 84-96.

Kodeks Liebera będący pierwszym skodyfikowanym i całościowym aktem regulującym prawo wojny lądowej odnosił się bezpośrednio do żołnierzy kolorowych w dwóch artykułach działu III dotyczącego dezertersów, jeńców wojennych, zakładników i łupów zdobytych na polu bitwy. Artykuł 57 stanowił, że: *W momencie gdy mężczyzna zostaje uzbrojony przez suwerenny rząd i składa żołnierską przysięgę wierności staje się belligerentem; jego zabicie, ranienie lub inne akty wojenne nie stanowią zbrodni ani przestępstwa. Żaden belligerent nie ma prawa uznać, że wrogowie dowolnej klasy, koloru czy stanu, jeśli zostali oni stosownie zorganizowani jako żołnierze, nie będą traktowani przez niego jako wrogowie publiczni* (The War of the Rebellion, ser. 3, vol. 3, 1899, s. 155). Natomiast artykuł 58 stanowił, że: *Prawo narodów nie rozróżnia koloru [skóry], zatem jeśli wróg Stanów Zjednoczonych zniewoli lub sprzeda jakąkolwiek osobę pojmaną z jej armii, będzie to sprawa wymagająca najsurowszego odwetu, o ile skarga nie zostanie rozstrzygnięta na drodze zadośćuczynienia. Stany Zjednoczone nie mogą brać odwetu poprzez zniewolenie; zatem śmierć musi być zemstą za tę zbrodnię przeciw prawu narodów* (The War of the Rebellion, ser. 3, vol. 3, 1899, s. 155).

W podobnym tonie była sformułowana proklamacja Lincolna z lipca 1863 r., która miała zapewnić taką samą ochronę wszystkim osobom pozostającym w służbie publicznej (zwłaszcza żołnierzom), bez względu na klasę, kolor czy stan. Co więcej prezydent zapowiadał, że w przypadku sprzedaży lub zniewolenia żołnierza Unii ze względu na jego kolor skóry rząd Stanów Zjednoczonych zastosuje represalia wobec konfederackich jeńców wojennych przebywających w niewoli federalnej. *Niniejszym zarządza się, że za każdego żołnierza Stanów Zjednoczonych zabitego z pogwałceniem praw wojny zostanie stracony żołnierz rebeliancki, a za każdego zniewolonego przez wroga lub sprzedanego w niewolę żołnierz rebeliancki zostanie przydzielony do ciężkich robót publicznych trwających aż do momentu uwolnienia zniewolonego i zapewnienia mu traktowania należnego jeńcowi wojennemu* (The War of the Rebellion, ser. 2, vol. 6, 1899, s. 163).

W praktyce okazało się, że regulacje zapewniające żołnierzom kolorowym taką samą ochronę prawną jak białym ochotnikom były niewystarczające, a jedyną reakcją władz federalnych na przypadki znęcania się nad jeńcami z USCT przez konfederatów stanowiło wstrzymanie wymiany jeńców. Przy czym wydaje się, że głównym powodem działania rządu w tym wypadku była chęć uszczuplenia zasobów Południa. Sama zaś kwestia ochrony prawnej Afroamerykanów została potraktowana tutaj dość instrumentalnie jako wygodny pretekst (Niewiński, 2012, ss. 158-159, 276). Warto w tym miejscu także przy-

pomnieć, że wojska kolorowe, mimo szczytnych haseł i obietnic równego traktowania, wielokrotnie padały ofiarą dyskryminacji również ze strony rządu Stanów Zjednoczonych i swoich białych towarzyszy broni. Często nie przechodziły odpowiedniego szkolenia, otrzymywały gorsze przydziały, posiadały słabsze uzbrojenie, były objęte niewystarczającą i nieodpowiednią opieką medyczną, nie mówiąc już o tym, że aż do czerwca 1864 r. otrzymywały także dużo niższy żołd (7 dolarów wobec 13 dla białych szeregowców) (McPherson, 1994, ss. 91-96). Zobaczmy teraz jak z kolei na kwestię czarnoskórych żołnierzy w mundurach Unii zapatrywały się władze Konfederacji.

Polityka władz Skonfederowanych Stanów Ameryki wobec żołnierzy kolorowych

Perspektywa rekrutacji Murzynów do armii Unii, która zaczęła się re-alizować od połowy roku 1862, nieuchronnie prowadziła do sytuacji, w której możliwe stawało się, że Afroamerykanie znajdą się w konfederackiej niewoli. Okoliczność ta wymagała od władz w Richmond zajęcia jakiegoś konkretnego stanowiska w tej sprawie. Sytuację komplikował dodatkowo fakt, że czarni żołnierze Unii, którzy trafiali w ręce Południowców wcale nie tworzyli jednolitej grupy. Część z nich stanowili byli niewolnicy ze stanu, w którym dostali się do niewoli. Część stanowili niewolnicy zbiegli z innych stanów Konfederacji. Jeszcze inni byli niewolnikami ze stanów niewolniczych, które pozostały w Unii. Poza tym była jeszcze grupa wolnych Murzynów (tak z Północy, jak i Południa). Ponadto należało wziąć pod uwagę fakt, że większość żołnierzy kolorowych pochodziła wprawdzie z ochotniczego zaciągu, ale byli i tacy, którzy zostali wcieleni do oddziałów siłą (głównie niewolnicy z terenów Konfederacji). Dodatkowym elementem, który jeszcze bardziej komplikował sytuację była możliwość, że wraz z czarnoskórymi żołnierzami Unii do niewoli konfederackiej trafią ich biali oficerowie. Wreszcie, że w rękach Południowców znajdują się biali oficerowie i żołnierze jednostek walczących u boku oddziałów kolorowych. Prawo poszczególnych stanów Konfederacji stanowiło, że zarówno samo powstanie niewolnicze, jak i pomoc takiemu powstaniu jest poważnym przestępstwem. Z punktu widzenia Południa uzbrojeni niewolnicy w mundurach Unii byli uznawani za czynnie zaangażowanych w powstanie niewolnicze. Problem polegał jednak na tym, jak, biorąc pod uwagę wspomniany powyżej różny status czarnych, traktować potencjalnych jeńców? Czy wszyscy oni powinni zostać uznani za pełnoprawnych jeńców wojennych? Czy może wręcz przeciwnie, wszystkich należało uznać za pospolitych przestępców? A może część powinna otrzymać

status jeńca, a część zostać uznana za przestępców? A może wskazane było część schwytanych po prostu zgładzić na miejscu pozbywając się tym samym dylematu dotyczącego ich statusu? Konfederaccy politycy, prawnicy, wojskowi i zwykli żołnierze musieli zmierzyć się z tym dylematem. Problem polegał na tym, że nawet władze państwowe nie były w tej kwestii jednomyślne (Westwood, 2004, s. 34).

Kiedy do Richmond dotarły pierwsze informacje o tworzeniu oddziałów złożonych z byłych niewolników na terenie Karoliny Południowej i Luizjany natychmiast zażądano stosownych wyjaśnień od dowództwa armii i rządu Stanów Zjednoczonych, a wobec ich braku uznano, że działania te są sankcjonowane przez władze Unii i jako takie wymagają przyjęcia przez konfederatów odpowiednich środków odwetowych, które powinny zabiec powtórzeniu się takiej sytuacji. W Rozkazie Ogólnym nr 60 z 21 sierpnia 1862 r. wydanym przez adiutanta i inspektora generalnego Samuela Coopera uznano gen. mjr Davida Huntera i gen. bryg. Johna W. Phelpsę za osoby wyjęte spod prawa. W przypadku schwytania obaj generałowie, podobnie jak inni oficerowie odpowiedzialni za musztrę, organizację lub szkolenie niewolników do służby wojskowej, mieli być pozbawieni statusu jeńców wojennych i jako zbrodniarze przetrzymywani w ścisłym odosobnieniu w oczekiwaniu na egzekucję, której czas i miejsce miał wskazać prezydent Davis (The War of the Rebellion, ser. 2, vol. 4, 1899, s. 835, 857; Jordan Jr., Thomas, 2004, s. 166; Niewiński, 2012, s. 105).

W odpowiedzi na ogłoszoną 22 września 1862 r. przez Lincolna wstępną Proklamację Emancypacji Kongres Konfederacji 13 października tego samego roku przyjął statut upoważniający sekretarza wojny do utworzenia na terenie każdego stanu specjalnych placówek, w których mieli być przetrzymywani niewolnicy pojmani przez wojska Południa. Do czasu zgłoszenia się ich właścicieli wojsko mogło wykorzystać takie osoby do robót publicznych. W pierwotnej wersji statutu znajdował się także zapis dotyczący wolnych Murzynów. Zgodnie z nim mieli oni zostać przekazani władzom stanu, na terenie którego zostali złapani i potraktowani zgodnie z obowiązującym tam prawem. Na wniosek komisji Izby Reprezentantów zapis ten został całkowicie usunięty (Jordan Jr., Thomas, 2004, s. 166; Westwood, 2004, s. 46; Public Laws of the Confederate States of America, 1862, ss. 89-90). Sam statut pozostał w praktyce martwą literą prawa aż do 6 marca 1863 r., kiedy to Samuel Cooper w Rozkazie Ogólnym nr 25 nakazał utworzenie 19 placówek do przetrzymywania złapanych niewolników (The War of the Rebellion, ser. 2, vol. 5, 1899, s. 844).

W połowie listopada 1862 r. władze Południa po raz pierwszy bezpośrednio zetknęły się z problemem czarnoskórych jeńców. Jeden z rebelianc-

kich oddziałów na terenie Karoliny Południowej pojmał czterech Murzynów w mundurach federalnych i z bronią w ręku. Dowódca konfederackiego Departamentu Karoliny Południowej i Georgii (ang. *Department of South Carolina and Georgia*) generał Gustave T. Beauregard natychmiast poprosił o wskazówki sekretarza wojny Jamesa A. Seddona. Ten po konsultacji z prezydentem zalecił przeprowadzić egzekucję (*The War of the Rebellion*, ser. 2, vol. 4, 1899, ss. 945-946, 954; Westwood, 2004, s. 34).

Wkrótce Jefferson Davis osobiście zajął stanowisko w kwestii złapanych Afroamerykanów w tzw. proklamacji wigilijnej ogłoszonej 24 grudnia 1862 r. w formie Rozkazu Ogólnego nr 111. Zgodnie z punktem 3: *wszyscy murzyńscy niewolnicy złapani z bronią w ręku zostaną natychmiast przekazani władzom wykonawczym poszczególnych stanów, do których należą, by zostać potraktowani zgodnie z prawami rzeczonych stanów* (*The War of the Rebellion*, ser. 2, vol. 5, 1899, s. 797; Niewiński, 2012, ss. 105-106).

Zarówno zalecenia Seddona jak i proklamacja Davisa nie rozwiązywały jednak całkowicie problemu czarnoskórych jeńców. Obaj politycy pisali tylko o stosownych działaniach wobec niewolników, całkowicie pomijając kwestię wolnych Murzynów. Tymczasem większość pojmanych przez konfederatów twierdziła, że nigdy nie była niewolnikami. Stąd też konieczne były dalsze wskazówki ze strony władz¹⁰. Częściowo rolę tę spełniła wspólna

¹⁰ Przy okazji pojawiły się także inne wątpliwości natury prawnej. Otóż np. gubernator Karoliny Południowej Milledge L. Bonham prosił stanowego prokuratora generalnego o sprecyzowanie jaki dowód jest potrzebny, aby uznać Murzyna złapanego z bronią w ręku za podlegającego obowiązkowi dostarczenia władzom stanowym na mocy prezydenckiej proklamacji. Ten był zdania, że od 1740 r. zgodnie z prawem Karoliny Południowej zakłada się iż każdy Murzyn jest niewolnikiem dopóki nie pojawią się dowody temu przeczące. Co więcej już sam kolor skóry jest dowodem *prima facie*, że Murzyn, Mula, czy Metys jest niewolnikiem. Na podstawie tej opinii prawnej Bonham żądał od gen. Beauregarda przekazania władzom stanowym wszystkich schwytanych żołnierzy kolorowych (w tym wolnych Murzynów). Podobne żądanie gubernator przesłał do Departamentu Wojny, powołując się na statut Karoliny Południowej z 1805 r. zgodnie z którym wszystkie osoby, które w jakikolwiek sposób pomogły niewolnikom będącym w stanie rebelii na terenie stanu są winne zdrady i podlegają karze śmierci. Dodatkową wątpliwość budził także fragment proklamacji mówiący o konieczności przekazania niewolników władzom wykonawczym poszczególnym stanom, do których należą (ang. *to which they belong*). Gen Beauregard rozumiał ten zapis dosłownie tzn., że niewolników należy przekazać do stanów, z których zbiegli. Natomiast Bonham był zdania, że Murzyni „należą” do władz stanu, w którym popełniono przestępstwo (tj. doszło do powstania niewolników), w tym wypadku więc do przedstawicieli Karoliny Południowej. Nie mogąc dojść do porozumienia w spornych kwestiach Beauregard i Bonham poprosili o wytyczne z Richmond. *The War of the Rebellion*, ser. 2, vol. 6, 1899, ss. 134, 139-140, 145-146, vol. 7, 1899, ss. 703-704; Westwood, 2004, ss. 35-38.

rezolucja Kongresu Konfederacji z 1 maja 1863 r. Jej punkt 7 stanowi, że: *Wszyscy Murzyni i Mulaci, którzy zaangażują się w wojnę lub zostaną pojmani z bronią w ręku przeciw Skonfederowanym Stanom bądź też udzielą pomocy lub schronienia wrogom Skonfederowanych Stanów powinni w przypadku pojmania ich w granicach stanów Konfederacji zostać dostarczeni władzom stanu lub stanów na obszarze których zostali schwytani i potraktowani zgodnie z obecnym lub przyszłym prawem rzeczonoego stanu lub stanów* (The War of the Rebellion, ser. 2, vol. 5, 1899, ss. 940-941). Teoretycznie rezolucja ta powinna rozwiązać wszelkie wątpliwości jak należy postępować z pojmanymi żołnierzami kolorowymi (wolnymi lub niewolnikami). Problem polegał jednak na tym, że ze względu na bardzo surowe zapisy większość władz politycznych i wojskowych po prostu ignorowała tę rezolucję w obawie przed ewentualnymi środkami odwetowymi Unii (The War of the Rebellion, ser. 2, vol. 6, ss. 139, 145, 193, vol. 7, 1899, s. 703-704; Westwood, 2004, s. 45). Poza tym nie miała ona charakteru wiążącego. Stąd też wyznacznikiem konfederackiej polityki wobec czarnoskórych jeńców w dalszym ciągu były zalecenia przesyłane przez prezydenta lub sekretarza wojny (The War of the Rebellion, ser. 2, vol. 6, ss. 190, 193-194, 202, 245-246, vol. 7, 1899, ss. 409, 673)¹¹.

Generalnie w drugiej połowie 1863 i w 1864 r. ukształtował się pogląd zgodnie z którym pojmanych Afroamerykanów podzielono na dwie główne kategorie: byłych niewolników i wolnych mieszkańców stanów federalnych. W pierwszym przypadku osoby takie miały zostać zwrócone prawowitym właścicielom (zgodnie ze statutem z 13 października 1862 r.). Wbrew proklamacji wigilijnej oraz majowej rezolucji Kongresu zdecydowanie zaczęto odradzać stawianie czarnoskórych przed sądami. Co więcej, w przypadku ich skazania rekomendowano by użyć wszelkich środków w celu powstrzymania ewentualnej egzekucji. Natomiast wolni Murzyni mieli być przetrzymywani w ścisłym odosobnieniu. Początkowo Seddon sugere-

¹¹ Wobec braku konkretnych aktów legislacyjnych w kwestii postępowania z Murzynami (tak wolnymi jak i niewolnikami) przynajmniej część wojskowych podejmowała na tym polu samodzielne decyzje. Znany jest chociażby przykład gen. por. Edmunda Kirby Smitha, który wprost zalecał swoim podwładnym, aby ci nie dawali pardonu ani żołnierzom kolorowym ani ich oficerom. Jak twierdził można było w ten sposób uniknąć „nieprzyjemnego dylematu”. Departament Wojny nie pochwalał jednak takiej polityki, sugerując, że Afroamerykanie jako zwiedzione ofiary powinni być traktowani łaskawie i zwrócenii właścicielom. Wprawdzie można by uczynić kilka przykładów, ale odmawianie im pardonu sprawi, że będą walczyć bardziej żąrcie. Była to sugestia wyraźnie sprzeczna z postanowieniami majowej rezolucji Kongresu Konfederacji. Zob. The War of the Rebellion, ser. 2, vol. 6, 1899, ss. 21-22, 115; Westwood, 2004, ss. 41-42.

rował, by odnosić się do nich w pewien wyjątkowy sposób, tak aby *zaznaczyć nasze ostre potępienie dla barbarzyńskiego wykorzystania takich podżegaczy*, np. kierując takie osoby do ciężkich robót. Ostatecznie, mimo iż formalnie nie zostali oni uznani za jeńców wojennych mieli być traktowani w taki sam sposób jak pozostali żołnierze Unii przebywający w konfederackiej niewoli. Zrezygnowano także, jak się wydaje, z przetrzymywania wolnych Murzynów w ścisłym odosobnieniu. Nie wspomina o tym ani instrukcja Seddona dla gen. Roberta E. Lee z października 1864 r. ani późniejsza korespondencja generała z naczelnym dowódcą wojsk Unii Ulysessem S. Grantem (*The War of the Rebellion*, ser. 2, vol. 6, ss. 193-194, 245-246, vol. 7, 1899, ss. 673, 703-704, 990-993, 1010-1012, 1018-1019; Westwood, 2004, ss. 42-43, 46-47).

Polityka władz Skonfederowanych Stanów wobec schwytych żołnierzy kolorowych choć niespójna, zasadniczo pod koniec 1864 r. przyjęła kurs, zgodnie z którym Murzyni (wyłączając jednak byłych niewolników) mieli być traktowani jak regularni jeńcy wojenni. Niestety praktyka pola bitwy wykazywała zgoła odmienną tendencję. Konfederaci, częściowo za przyzwoleniem własnych oficerów, niejednokrotnie nie okazywali łaski czarnoskórym żołnierzom mordując jeńców i dobijając rannych¹².

Zakończenie

Status prawny Afroamerykanów z pewnością nie pozostawał bez znaczenia na traktowanie żołnierzy USCT. Chociaż wolni Murzyni posiadali pewne ograniczone prawa już w okresie kolonialnym, to jednak już po wojnie o niepodległość byli oni sukcesywnie wypychani poza ramy amerykańskiego społeczeństwa. Potwierdzenie znalazło to chociażby w ustawie naturalizacyjnej z roku 1790 oraz decyzji Sądu Najwyższego w sprawie *Dreda Scotta*, które usankcjonowały niemożność uzyskania obywatelstwa USA przez Afroamerykanów. Podobnie wyglądała kwestia służby ludności czarnoskórej w armii. Wprowadzone po wojnie o niepodległość restrykcje praktycznie wyeliminowały Murzynów z amerykańskich sił zbrojnych formalnie

¹² Co ciekawe zgoła inaczej wyglądała kwestia białych oficerów z oddziałów kolorowych. Zarówno proklamacja wigilijna Jeffersona Davisa, jak i jego orędzie z 12 stycznia 1863 r. oraz rezolucja Kongresu zawierały bardzo jednoznaczne zapisy. Uznając takie osoby za przestępców, domagały się w przypadku ich schwywania egzekucji lub innej surowej kary. Tymczasem, poza kilkoma wyjątkami, oficerowie ci byli traktowani jak inni jeńcy wojenni. *The War of the Rebellion*, ser. 2, vol. 5, 1899, ss. 795-797, 940-941; Jordan Jr., Thomas, 2004, s. 166; Niewiński, 2012, s. 106; Westwood, 2004, s. 45.

do roku 1863. Warto jednak zauważyć, że już w pierwszym okresie wojny secesyjnej (1861-1862) zaczęto wykorzystywać zbiegłych niewolników jako „kontrabandę wojenną”, powstały też pierwsze oddziały wojskowe. Masowy pobór do wojsk kolorowych, który nastąpił po wejściu w życie Proklamacji Emancypacji wymusił na władzach Unii formalne ustosunkowanie się do kwestii ochrony prawnej czarnoskórych żołnierzy. Z prawnego punktu widzenia już od samego początku miała być ona taka sama jak dla białych. W praktyce okazało się, że takie zapewnienia są niewystarczające, a jedyną reakcją na przypadki znęcania się nad jeńcami USCT było wstrzymanie wymiany jeńców. Z perspektywy Konfederacji problemem w ustaleniu spójnej polityki wobec Afroamerykanów był ich różny status (niewolnicy ze stanów Konfederacji; niewolnicy ze stanów Unii; wolni Murzyni; ochotnicy; wcieleni siłą, itd.). To z kolei implikowało kolejną trudność, a mianowicie jak traktować pojmanych? Jak pełnoprawnych jeńców? Jak przestępców? A może unikając dylematu, po prostu ich zabić? Wszystkie te problemy powodowały, że polityka Konfederacji w tej kwestii była niespójna i chaotyczna, przechodząc różne etapy, od zalecania egzekucji po nieformalne uznanie schwytanych Afroamerykanów (z wyłączeniem byłych niewolników) za pełnoprawnych jeńców wojennych.

BIBLIOGRAFIA

Źródła:

- [1] An Act to protect the rights of owners of slaves taken by or employed in the army (1862). Public Laws of the Confederate States of America, Passed at the First Session of the First Congress; 1862. Richmond: R. M. Smith, Printer to Congress.
- [2] Constitution of New Jersey (July 2, 1776), Art. IV. Pobrane z: http://avalon.law.yale.edu/18th_century/nj15.asp.
- [3] Constitution of Pennsylvania (Sept. 28, 1776), Art. VII. Pobrane z: http://avalon.law.yale.edu/18th_century/pa08.asp.
- [4] General Orders, No. 143 (z 22 maja 1863). Orders and Circulars, 1797-1910 (Record Group 94). National Archives, Waszyngton. Pobrane z: <https://www.archives.gov/historical-docs/todays-doc/index.html?dod-date=522>.
- [5] Journal of the Confederate Congress (1905). Vol. 5. Washington: Government Printing Office.

- [6] Petition of Slaves to the Massachusetts Legislature (1777) (2011). W: E. Foner (red.), *Voices of Freedom. A Documentary History*. Vol. 1. New York-London: W. W. Norton & Company.
- [7] *The Dred Scott Decision. Opinion of Chief Justice Taney* (1860). New York: Van Evrie, Horton & Co.
- [8] *The War of the Rebellion: A Compilation of the Official Records of the Union and Confederate Armies* (1899). Ser. 2, vol. 2, 4-7, ser. 3, vol. 3. Washington: Government Printing Office.

Literatura:

- [9] Crèvecoeur, J., Hector, St. John de (1904). *Letters from An American Farmer*. New York: Fox, Duffield & Company.
- [10] Derengowski, P. (2015). *Polacy w wojnie secesyjnej 1861-1865*. Oświęcim: Napoleon V.
- [11] Foner, E. (2012). *Give me Liberty! An American History*. Vol. 1. New York-London: W. W. Norton & Company.
- [12] Hargrove, H. B. (2003). *Black Union Soldiers in the Civil War*. Jefferson-London: McFarland & Company.
- [13] Holden, Reid B. (1996). *The Origins of the American Civil War*. London-New York: Routledge.
- [14] Jordan, Jr. W. T., Thomas, G. W. (2004). *Massacre at Plymouth April 20, 1864*. W: G. J. W. Urwin (red.). *Black Flag Over Dixie. Racial Atrocities and Reprisals in the Civil War* (ss. 153-202). Carbondale: Southern Illinois University Press.
- [15] Korusiewicz, L. (1967), *Przyczyny wojny secesyjnej w Ameryce*. Warszawa: PWN.
- [16] McPherson, J. M. (1994). *Marching Toward Freedom. Blacks in the Civil War 1861-1865*. B.m.w.: Facts on File.
- [17] McPherson, J. M. (2001). *Ordeal by Fire. The Civil War and Reconstruction*. P. 1. Boston-Burr Ridge-Dubuque-Madison-New York: McGraw Hill.
- [18] McPherson, J. M. (1965). *The Negro's Civil War. How American Negroes Felt and Acted During the War for the Union*. New York: Ballantine Books.
- [19] McPherson, J. M. (1964). *The Struggle for Equality. Abolitionists and the Negro in the Civil War and Reconstruction*. Princeton: Princeton University Press.
- [20] Niewiński, Ł. (2012). *Obozy jenieckie w wojnie secesyjnej 1861-1865*. Białystok: Attyka.

- [21] Smith, J. D. (2002). *Let Us All Be Grateful That We Have Colored Troops That Will Fight*. W: J. D. Smith (red.), *Black Soldiers in Blue. African American Troops in the Civil War Era* (ss. 1-77). Chapel Hill-London: The University of North Carolina Press.
- [22] Varon, E. R. (2008). *Disunion! The Coming of the American Civil War, 1789-1859*. Chapel Hill: The University of North Carolina Press.
- [23] Westwood, H. C. (2004). *Captive Black Union Soldiers in Charleston. What to Do?* W: G. J. W. Urwin (red.), *Black Flag Over Dixie. Racial Atrocities and Reprisals in the Civil War* (ss. 34-51). Carbondale: Southern Illinois University Press.

LEGAL STATUS OF AFRICAN AMERICANS AND LEGAL PROTECTION OF COLORED SOLDIERS DURING THE CIVIL WAR (1861-1865)

ABSTRACT

Legal status of African Americans certainly was one of the factors that influenced the treatment of USCT soldiers. Even though free blacks had some limited rights already in the colonial times, nevertheless just after the War of Independence they had been consecutively pushed out of American society. This policy was confirmed i.e. in the Naturalization Act of 1790 or in Supreme Court's decision in Dred Scott case, which sanctioned inability of African Americans to obtain US citizenship. Similarly looked the issue of the service of blacks in the army. Restrictions introduced after the War of Independence practically eliminated blacks from the U.S. Army, formally till 1863. Interestingly, already during the first phase of the Civil War (1861-1862) Union army started to use fugitive slaves and "contraband of war", also first units were raised. Mass enlistment to the colored troops, that occurred after enforcement of Emancipation Proclamation, forced Union authorities to make a stand on the issue of legal protection of black soldiers. In theory, from the very beginning, it should be the same as in case of whites. In practice, it occurred that such assertions were insufficient, and that the only reaction to the mistreatment of POW's from USCT was halting of prisoners exchange. From the Confederate perspective the biggest issue in creating coherent policy toward African Americans was their different status (slaves from the Confederate territory; slaves from the Union territory; free blacks; volunteers; draftees, etc.). That in turn implied another difficulty – how to deal with captives? Treat them as regular POW's? As criminals? Or maybe avoid the

dilemma, and kill them instantly? All these problems caused, that Confederate policy on this issue was incoherent and chaotic.

Keywords:

African Americans, Civil War, racism, U.S. Colored Troops, war atrocities, war crimes.